GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněy *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 52. — W Sobotę dnia 28. Czerwca 1828.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką : . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéy Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdéy gazety o 15 śgr.

Poznań, dnia 28. Czerwca 1828.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

OBWIESZCZENIE.

Powszechny instytut alimentacyi wdów posiada w Departamencie Król. Regencyi Poznańskiéy następuiące maiętności i dobra: 1) Swarzędz, 2) Boguniewo, 3) Dąbrowka, 4) Siekierki, 5) Sieraków, 6) Lubosz, 7) Jaromierz, z należącemi do nich miastami, folwarkami, wsiami i borami.

Odległość tych dóbr od Berlina, gdzie Generalna Dyrekcya powszechnego instytutu alimentacyi wdów ma swe siedlisko, i pochodząca ztąd trudność zarządzania onemiż, była

powodem do postanowienia, ażeby administracyą ich powierzyć tuteyszéy Królewskiéy Regencyi w takich stósunkach i z temiż saméni prawami i obowiązkami, iakie podług instrukcyi regencyinéy z dnia 23. Października 1817., naywyższego rozkazu gabinetowego z d. 31. Grudnia 1825. i instrukcyi służbowéy téyże daty Król. Regencyom we względzie Królewczyzn są nadane i przepisane.

Urządzona w ten sposób administracya iuż się rozpoczęła.

Z wyraźnego polecenia Król. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych podaię to do wiadomości Król. władz sądowych i administracyinych w Prowincyi, tudzież tych prywatnych osób, które to obchodzi; a rekwiruiąc i wzywaiąc Król. Władze, ażeby wychodzącym do nich rekwizycyom i wezwaniom Król. Regencyi zadosyć czyniły, zalecam mieszkańcom pomienionych dóbr, ażeby dopełniali rozporządzeń władzy administracyinéy, wzywam oraz osoby prywatne, któreby miały do czynienia iakiekolwiek wnioski pod względem dóbr kassy wdów, iżby się z takowemi do przerzeczonéy Król. Regencyi udawały.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1828.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Baumann.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 23. Czerwca.

JW. Schöler, Generał-Porucznik, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy C. Rossyiskim dworze, przybył tu z Petersburga.

W. Xiążęcy Sasko-Weywarski Szambelan, Baron Vitzthum, przeiechał tędy wysłany gońcem z Weymaru do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 7. Czerwca.

Ostatnie raporta Wiceadmirała Hrabiego Heyden, z dnia $\frac{7}{19}$. Kwietnia, zawieraią iak naypomyślnieysze szczegóły o stanie naszéy eskadry i o duchu żołnierzy, niecierpliwych dodania nowéy chwały do laurów uszczknionych iuż w rozprawie pod Navarynem. Tem miléy nam donieść to czytelnikom, że naylepiéy przez fakta odpowiadać na wszelkie fałsze, iak naprzykład teraz, dzienników zagranicznych, które doniosły z Malty, pod dniem 13. Marca n. s., iakoby na okręcie *Azow* osada się była zbuntowała, i że Wiceadmirał Heyden musiał naysurowiéy kilku winowayców ukarać. Możemy zapewnić, iż wiadomość ta całkiém iest bezzasadną.

Z obozu pod Braiłowem 16. (28.) Maia.

J. C. M. W. X. Michał, przybywszy, dnia 5. Maia do wsi Kazas pod Braiłowem, obiął natychmiast dowództwo naczelne oblężenia téy twierdzy i woyska do téy czynności przeznaczonego. Trudności w dostarczeniu faszyn, koszów szańcowych i innych i materyałów potrzebnych, które o 60 wiorst sprowadzać musiano, nie dozwoliły rozpoczęcia robot około oblężenia tak prędko iak sobie życzono. W dniach wzmocnienia naszego stanowiska, usypano dwie zbroyne baterye o trzech działach na prawém skrzydle pierwszéy linii, opartéy o lewy brzeg Dunaiu. Obiedwie te baterye, odpowiednie lewemu skrzydłu półbastyonu twierdzy, kieruiąc ogień wzdłuż biegu rzeki, przymusiły małą flotyllę nieprzyiacielską, znayduiącą się na kotwicy przed twierdzą, do odpłynienia z wodą dla uniknienia strzałów artylleryi naszéy; dnia 9. celem odwrócenia baczności nieprzyiaciela od mieysca zamierzonego natarcia na prawém skrzydle naszém, usypano, na końcu lewego skrzydła, bateryą moździerzową, która odpowiedziała oczekiwaniu naszemu. Nieprzyiaciel zwróciwszy w tę stronę wszystkie usiłowania, dał nam sposobność do zrobienia, w przeciągu dwóch nocy od (11, do 13.), bateryi o 24 działach, przeznaczo-

ney do przygłuszenia ognia z twierdzy. Usypana ona była o 160 sążni od twierdzy, przed przedmieściem, które spaliliśmy, naprzeciw wielokąta w końcu lewego skrzydła. Baterya wspomniona rozpoczęła ogień dnia 13. ze świtem, w przytomności J. C. Mości, który bez przerwy sześć godzin z naywięwszym skutkiem działał i zmusił prawie wszystkie bateryę nieprzyiacielskie do milczenia, zrządziwszy dosyć znacze szkody bastyonom przeciwległym. Gdy, w nocy z dnia 13. na 14 faszyny i kosze szańcowe były w dostateczney ilości przyrządzone, otworzono przykop i następnie rozpoczęto drugą równoległą; usypano w tym czasie bateryą moździerzową na końcu lewego naszego skrzydła. Robotom tym iednak sprzeciwiał się nieprzyiaciel, który, rozpoznawszy naszych robotników przy świetle księżyca, wymierzył przeciw nim dość mocny ogień: pomimo ciągłey kanonady, która bez przerwy dwa dni trwała, strata nasza bardzo małą była; dwóch ludzi zabito, a dziewięciu raniono. Bolesną była z naszey strony strata Półkownika kozaków dońskich Uronińskiego, zabitego od kuli działowey.

Z Bukarestu. Generał-porucznik Rott, dowódzca korpusu, złożył raport Feldmarszałkowi Wittgensteinowi: że Podpółkownik woysk dońskich Zołotarew zaiął, dnia 9. tego miesiąca, z półkiem kozaków tegoż nazwiska, miasto Kraiowa, stolicę Małey Wołoszczyzny. Kaymakan, duchowieństwo, boiary i lud, przybyli na spotkanie woysk naszych, które przyięli iako oswobodzicieli i wybawców od zguby, którą zagrożeni byli; ponieważ, podług wieści iakie ich dochodziły, Turcy mieli zamiar napaśdź na to nieszczęśliwe miasto i zburzyć ie zupełnie.

Z Izmaiłu, dnia 12. (24.) *Maia.*

General-Major Tuczkow donosi Feldmarszałkowi, że Sicz Zaporożska, która oddawna zostawała pod panowaniem tureckiém, i na prawym brzegu Dunaiu miała swoie siedliska, dobrowolnie się poddała N. Panu. Teraźnieyszy i dawnieyszy hetman, z których pierwszy, Jussuf Hladki, wyniesiony był na dostoyność dwutulnego Baszy, — dway pisarze, wszyscy attamani i esawowie z dwoma buńczukami, trzema chorągwiami, z całą służbą cerkiewną i dwoma xiężmi, z nadanemi przez Sułtanów przywileiami i dyplomatami, z woyskową kancellaryą, z tysiącem kozaków, wraz z ich rodzinami, — iuż to wszystko przeszło granice nasze i zostaie w izmaiłowskiéy kwarantanie; co ieszcze pozostało, wkrótce za nimi przybędzie.

Z główney kwatery pod Braiłowem 18. (30.) *Maia.* Feldmarszałek Hrabia Wittgenstein donosi, że roboty około oblężenia Braiłowa, idące pomyślnie, wkrótce ukończonemi zostaną i że flotylla przybyła z Izmaiłowa, pod dowództwem Kapitana Zawadowskiego, przetnie zapewne wszelki związek pomiędzy twierdzą a brzegiem przeciw rzeki.

Wyprawa w celu oblężenia twierdzy Anapa.

Wiceadmirał Greigh donosi, że eskadra uzbroiona w Sewastopolu, wiozące woysko, w celu wysadzenia go na ląd, wypłynęła na morze dnia 21. Kwietnia; lecz wiatry przeciwne, cisza i mgły, przeszkodziły iéy były do dnia 29. przepłynąć przylądek Aiudah, leżący na południowym brzegu Krymu, i że dla tego przed dniem 2. Maia do brzegu Anapy przybyć nie mogła. Dnia 3. Półkownik Perowski, Adjutant N. Pana, przybył z Tamanu przed Anapę, z woyskiem przeznaczoném do wzmocnienia maiącego wylądować; ale gwałtowność wiatrów przeciwnych nie dozwoliła mu uskutecznić kommunikacyi z eskadrą, okazał wszakże naywiększą zręczność, utrzymuiąc się przez dni kilka na stanowisku, które zaiął, pomimo przewyższaiących sił otaczaiącego nieprzyiaciela.

Na dniu 6., od samego rana, rozpoczęto wylądowanie pod dowództwem Generała Adjutanta Xięcia Mężykowa, w miarę wysiadania woyska, wszczynała się walka z osadą, która zrobiła wycieczkę, wsparta iazdą czerkieską, tudzież kilką tysiącami gorali, którzy uderzyli byli na tył słabego oddziału z Tamanu przybyłego. Nieprzyiaciel odparty został z stratą na wszystkich punktach. Pomimo ciągłych napadów Czerkiesów, maiących nawet z sobą kilka dział, zdołano ustawić bateryą z moździerzy i haubic, o 400 sążniów od murów twierdzy odległą; most zasłaniany przez redutę rzucony został na rzekę prze-

dzielaiącą woyska nasze od Anapy, tak dalece, że mocno ustaliliśmy się na lewym brzegu. Dnia 12., o świcie, 3000 Czerkiesów, maiąc dwa działa, uderzyło na oddział woyska, które na ląd wysiadło; ale odpędzeni zostali z znaczną stratą, z powodu żwawego obrotu pierwszego batalionu 13. pułku strzelców, dowodzonych przez Maiora Lisseckiego. Pomiędzy zabitymi, których znaczna była liczba, poznano iednego z pierwszych dowódzców Szapsugów. Od chwili wylądowania, oddział Xięcia Menżykowa miał tylko 7 ludzi zabitych, i 12 ranionych, a między tymi 3 oficerów. Po wylądowaniu, Wiceadmirał Greigh zamierzył uderzyć na Anapę od strony morza; ale czas niedozwolił mu tego do dnia 7., w którym o świcie, uczyniono przygotowania do powszechnego uderzenia, które zaczęte było o godzinie 10 rano, a trwało do godziny 1 po południu; wtedy wiatr się zmienił, co eskadrę zniewoliło oddalić się od brzegu i zaprzestać walki. Lubo trudno było dokładnie obliczyć stratę nieprzyiaciela w tym dniu, przecież widok murów twierdzy i domów przekonywał, żeśmy im znaczną klęskę wyrządzili. Z naszéy strony mieliśmy 6 ludzi zabitych, 7 ranionych, a okręty nasze mało były uszkodzone. Dnia 8., bryg *Ganimed*, krążąc po morzu, zabrał w porcie Sudżukale statek nieprzyiacielski z 200 ludźmi, wyprawionymi z Trebizondu dla wzmocnienia osady Anapy. Kuter, *Sokol*, wysłany tego samego dnia, przyprowadził nazaiutrz okręt turecki o dwóch masztach, płynący równie z Trebizondu do Anapy z 118 ludźmi. Nakoniec dnia 10. wieczorem, brygi *Merkury* i *Ganimed* sprowadziły ieszcze dwie zdobycze na Turkach, pomiędzy któremi znaydowało się 17 oficerów i 162 żołnierzy. Tym sposobem, liczba ogólna ieńców wynosi 940 ludzi; ich broń i 6 chorągwi wpadły oraz w moc naszą.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 21. Czerwca.

Gazety tuteysze umieściły co następuie: „*Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu Kommissyi rządowéy spraw wewnętrznych i policyi, z dnia 21. Maia r. b., Nr. $\frac{2331}{882}$. podaie do wiadomości publicznéy odezwę przez JW. JX. Wolickiego, Administratora Archidyecezyi Gnieźnieńskiéy i Poznańskiéy, pod dniem 8. Lutego r. b., względem składek na wzniesienie w Poznaniu pomnika Mieczysławowi I. i Bolesławowi Chrobremu, Królom polskim, do rodaków uczynioną. Oznaymia przy tém, powyższym reskryptem upoważniony, że zbieranie takowych składek, do których N. Cesarz i Król szczodrobliwie przyłożyć się iuż raczył, w kraiu tuteyszym iest dozwoloném. Warszawa, 20. Czerwca 1828. r. Radzca stanu, Prezydent: Woyda. (Teraz następuie pomieniona wyżéy odezwa w dosłownéy treści.)

Dzień 20. m. b. będący rocznicą ogłoszenia Królestwa Poskiego, ożywił w sercach Polaków niewygasły żal po stracie wiekopomnéy pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., z którego dobroczynnéy łaski Polska bytem politycznym się cieszy. Z powodu téy tak wielkiéy uroczystości, Senat, Ministrowie, Rada stanu, tudzież wszystkie władze rządowe, zebrały się w kościele metropolitalnym S. Jana, gdzie JW. Woronicz, Arcybiskup warszawski, Prymas i Senator Królestwa Polskiego, odprawił solenne nabożeństwo, wznosząc do Przedwiecznego naygorętsze modły za iak naydłuższe i szczęśliwsze panowanie drogiego ludom Monarchy, tudzież całéy nayiaśnieyszéy familii panuiącéy. Lud licznie zebrany napełniał święty przybytek, dzieląc błagalne modły celebruiącego kapłana. Wieczorem dane było bezpłatne widowisko w teatrze narodowym; a gdy się zmierzchło, całe miasto zostało oświecone.

Niedaleko Kalisza ukazała się szarańcza. Natychmiast przedsięwzięto zaradzcze środki dla wyniszczenia tego szkodliwego owadu.

Dnia 16. b. m. i r. wyszedł na widok publiczny poszyt 1szy „Pamiętnika lekarskiego Warszawskiego", który obeymuie: Przedmowę wydawcy (Doktora Malcza.) Tegoż opisanie dwóch wypadków w praktyce zdarzonych. Opisanie nowego narzędzia chirurgicznego Doktora Milego. Rys historyczno-krytyczny o koltunie, z niemieckiego. Rozprawę Doktora Tomorowicza o chlorkach. Nakoniec, Rozmaitości lekarskie.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA.

Z obozu pod Satunową, 30. Maia (11. Czerwca).

Jak tylko woyska nasze siłą otworzyły sobie przeyście Dunaiu na dniu 27. rano, rzeka ta przez cały ten dzień pamiętny okrytą była statkami przewożącemi naszych żołnierzy, i artylleryą, na stanowiska przez nieprzyiaciela opuszczone. Znaleźliśmy ieszcze cztery działa, iednę haubicę i znaczny zapas prochu i amunicyi, w iedney z bateryi nayblizszych Isakszczy. Nazaiutrz, to iest dnia 28., ciągle trwało przebywanie Dunaiu. Z wielkim pośpiechem wzięto się do robot około postawienia mostu. O godzinie 11. rano reszta przedmieść Isakszczy spaloną została przez nieprzyiaciela. Tegoż samego dnia po południu sam N. Pan wstąpił na ziemię turecką. N. Pan przeprawił się przez Dunay na statku kierowanym przez dziesięciu Kozaków zaporoźskich, przed niewielu dniami ieszcze poddanych Porty, a teraz ozdobionych krzyżem Ś. Jerzego. Ataman ich, niegdy Basza dwutulny, ster trzymał. Szczególnieyszym trafem, tego samego dnia N. Pan odebrał wiadomość, iż Szach perski nadał imie Jego Cesarskiéy Mości iednemu z batalionów swoiéy gwardyi. N. Pan zwiedził wszystkie stanowiska na dniu poprzedzaiącym przez Turków zaymowane, i podarował Hrabiemu Wittgensteinowi iedno z dział znalezionych w warowniach tureckich. Za powrotem swoim N. Pan przeprawił się na powrót z tymiż samymi Kozakami zaporoźskimi, i odprowadzony został przez nich na brzeg rossyiski Dunaiu.

Dnia 29., Basza Isakszczy oznaymił listownie chęć poddania téy twierdzy. Odpowiedziano mu, że do godziny 10. rano dnia następnego ma czas namyślenia się względem przyięcia ofiarowanéy mu kapitulacyi. Dnia 30. twierdza Isakszcza otoczona została przez dwie dywizye woyska naszego; a gdy N. Pan obieżdżał przednie straże, przybyło dwóch posłańców rozeymowych tureckich z oznaywieniem: że dowódzca turecki przyimuie nasze warunki i gotów iest oddać nam twierdzę. Po zgodzeniu się na warunki kapitulacyi, około godziny 3. dway Baszowie, Egub-Basza, dowódzca saméy Isakszczy i Hassan-Basza, zmuszony do szukania tamże schronienia, po rozproszeniu swego woyska w rozprawie dnia 27. stawili się, dla złożenia hołdu uszanowania N. Panu, w pewnéy odległości od twierdzy. W iednymże czasie, woyska nasze, wprowadzone przez tychże samych Baszów, zaięły bramy i twierdzę Isakszczy; a co dowodzi, że woyna obecna nie iest bynaymniéy narodową ani religiyną dla Turków, iest to, że, wchodząc do miasta, woyska nasze znalazły sklepy pootwierane, i mieszkańców gotowych na ich przyięcie. Wkrótce widziano pomieszanych z nimi spokoynie naszych oficerów i żołnierzy. Osada Isakszczy i dway Baszowie, o których wyżéy mówiliśmy, otrzymali pozwolenie oddalenia się z zupełną wolnością; ale 85 dział, 17 chorągwi, amunicye i żywność, któréy podostatkiem było w twierdzy, dostały się w moc naszą. — Tegoż samego dnia odebraliśmy wiadomość o bitwie zaszłéy dnia 28. rano pod Braiłowem, pomiędzy flotyllami, naszą i turecką. Nasza, pod dowództwem Kapitana Zawadowskiego, składała się z 17 statków różnéy wielkości, turecka zaś ich miała 32. Bitwa zaczęła się bardzo rano i stała się dosyć żywą; lecz statek admiralski nieprzyiacielski wkrótce spuścił swą banderę, a w przeciągu kilku godzin 25 innych okrętów tureckich było równie wziętych, zatopionych, spalonych lub rozbitych. Sześć statków, które pozostały Turkom, schroniły się pod zasłonę dział Moczyna. Zwycięztwo to, które przypisać należy rozporządzeniom śmiałym i rozsądnym Kapitana Zawadowskiego, zaszczyconego teraz stopniem Kontr-Admirała, tudzież odwadze naszych marynarzy, czyni ieszcze krytycznieyszém położenie Braiłowa, tracącego wszelki związek z prawym brzegiem Dunaiu. Oblężenie téy twierdzy czyni codziennie nowe postępy. Most na Dunaiu został ukończony, brygada iazdy przechodzi przezeń w téy chwili, a całe woysko za nią postąpi.

Z obozu pod Babadag, dnia 3. (15) Czerw. 1828. r.

W ostatnim buletynie, doniesiono o poddaniu się Isakszczy i ukończeniu mostu na Dunaiu. Całą noc z dnia 30. na 31. i cały dzień 31. Maia, woyska z korpusu Generała Rudzewicza, które były na lewym brzegu

Dunaiu, przechodziły przez most dopiero ukończony. Tegoż samego dnia rano, 31., główna kwatera N. Cesarza opuściła Satunowę i udała się pod mury Isakszczy. Oczekiwała tam na J. C. K. Mość deputacya Moldawian, osiadłych w okolicach klasztoru Śgo Mikołaia, położonego w nieiakiéy odległości od powyższego miasta. Deputacya ta złożyła u nóg J. K. C. Mości chleb i sól, oddaiąc się pod iego opiekę. Została przyiętą z zwykłą dobrocią przez N. Pana, który wydał rozkazy, aby wszelkie władze woyskowe miały szczególne względy dla klasztoru Śgo Mikołaia. Dnia 1. Czerwca, korpus Generała Rudzewicza poszedł za swą przednią strażą, zostaiącą pod kommendą Generała-Porucznika Rudiger, która ieszcze dniem pierwéy udała się drogą prowadzącą do Babadag. N. Cesarz udał się również dnia 1. Czerwca z główną kwaterą w tymże kierunku. W dniu tym niezaszło nic znacznieyszego. Przeszliśmy wąwóz, który ciągnie się do bram Isakszczy przez blisko 30 wiorst, pomiędzy lasami i górami, sprawuiącemi widok romantyczny, aż do wsi Frikacze-dere. Na wzgórzu w pobliskości teyże wioski został założony togoż wieczora obóz J. C. K. Mości. Nigdzie nie spotkano ani dostrzeżono nieprzyiaciela; mieszkańcy Frikacze-dere i okolicznych wiosek uciekli za zbliżeniem się naszém. Dowiedzieliśmy się iednak wkrótce od niektórych Turków, którzy dostali się w ręce naszych kozaków, że włościanie Bulgaryi, tak chrześcianie iako i mahometanie zmuszeni zostali do opuszczenia swoich siedzib przez Hassana Baszę, tego samego który nam wzbraniał przeyścia przez Dunay. Nazaiutrz, 2. Czerwca, N. Cesarz, i iego główna kwatera, iakoteż korpus Generała Rudzewicza, szedł daléy aż do Babadag przez kray więcéy otwarty, nie napotkawszy nieprzyiaciela. Niedaleko tego miasteczka spotkała N. Pana deputacya kozaków, nazwanych Nekrasowscy, od nazwiska ich naczelnika, który, zbuntowawszy się, wyprowadził ich z Rossyi około środka ostatniego wieku. Od tego czasu, ile razy woyska nasze znaydowały się w Bulgaryi, rzeczeni kozacy byli dla nich nieprzyiaciołami równie zaciętymi, iak niebezpiecznymi, przez zaymowanie lasów, przez napadanie na oddzielne kommendy i przez usiłowanie przecięcia kommunikacyi, — zawsze nieprzystępni uczuciom zgody z dawnymi współrodakami. Skoro rzeczona deputacya spostrzegła N. Pana, rzuciła się do nóg iego, a podaiąc mu chleb i sól, błagała iego łaski, ofiaruiąc mu swoie usługi i hołd bezwarunkowego poświęcenia się. Ich dobrowolne poddanie się należy uważać za wypadek wielkiéy wagi: przyłoży się albowiem wielce do zabezpieczenia linii działań naszych i znaczne przynieść może korzyści. Deputowani z różnych innych mieysc, przez Nekrasowców zaiętych, cisną się do obozu J. C. K. Mości. Deputowani wsi Kamień uięli i przyprowadzili nam dwóch gońców tureckich, powracaiących z depeszami z Maczynu do Szumli. Mieszkańcy tureccy w Babadag byli zmuszeni przez Hassana-Baszę do ucieczki; iednakowoż kilku włościan bulgarskich powróciło do tego mieysca, które się odznacza, wśród przyiemnéy doliny, koszarami zbudowanemi z wielkiém staraniem, a nawet przepychem, dla nowo utworzonego regularnego woyska tureckiego; koszary te mogłyby umieścić trzy tysiące ludzi. Nasza przednia straż postępuie naprzód; nieprzyiaciel nie pokazuie się nigdzie. Wczoray w wieczór, goniec z Anapy przywiózł wiadomości o znacznych korzyściach odniesionych przez woyska i flotę trzymaiących w oblężeniu to miasto. Po potyczce dnia 18. Maia (któréy szczegóły są iuż wiadome), Anapa została więcéy ściśnioną, i wszystko zdawało się zapowiadać spokoyne zachowanie się sąsiedzkich Czerkiesów. Jednakże dnia 28. równo ze świtem, mnóstwo tych gorali okryło wzgórza otaczaiące Anapę, i uderzyło na nasze przednie czaty. Z swéy strony, garnizon Anapy korzystał z tego niespodzianego napadu, aby uskutecznić wycieczkę. Lecz nieprzyiaciel został zupełnie pobity. Turcy, odcięci w części od Anapy, zostali odparci bagnetami aż do morza, gdzie wielu z nich życie utraciło. Ci którzy chcieli się ratować ucieczką wzdłuż brzegu, zostali wkrótce doścignięci przez zbroyne nasze statki. Zabraliśmy im działo z zaprzęgiem i wozem ammucyinym. Mieszkańcy gór zostali również rozproszeni i ścigani 12 wiorst przez nasze woyska. Pomyśl-

ny wypadek téy bitwy iest skutkiem zrzęcznych rozporządzeń i osobistéy odwagi Generała adjutanta Xięcia Mężykow, którego wszędzie widziano, gdzie tylko było iakie niebezpieczeństwo, a którego Cesarz mianował kawalerem orderu Ś. Jerzego 3 klassy. Nieprzyiaciel zostawił 300 ludzi na polu bitwy, nieliczące tych którzy utonęli i z wierzchu skał rzucili się w przepaści. Pomiędzy poległymi znayduie się Xiążę czerkieski Tomruk. W czasie gdy Xiążę Mężykow odprawiał gońca, niemiał ieszcze dokładnéy wiadomości o stracie z naszéy strony. Wiedział iednakże, że mieliśmy 5 oficerów i 7 żołnierzy ranionych. Oblężenie Anapy znaczne czyni postępy; nasze prace doszły iuż o 80 sążni od murów. Działa na basztach zostały skutkiem strzałów naszéy artylleryi zdemontowane. Położenie Anapy stało się krytycznieyszem przez to, że większa część woyska, która znaydowała się w ostatniéy wycieczce, nie mogła wrócić do twierdzy i zmuszoną została szukać schronienia w górach. Z dziesięciu statków tureckich, które stały na kotwicach w porcie, w czasie wkroczenia, trzy zatopione przez ogień naszéy floty, a inne trzy zostały zabrane w nocy z 25. na 26. przez szalupy uzbroione, które, pod dowództwem Kapitana Nemtinow, odcięły liny okrętów nieprzyiacielskich, i, mimo mocnéy kanonady, i gęstego ognia ręcznéy broni ze strony Turków, uprowadzić ie zdołały.

Turcya i Grecya.

Powszechna Gazeta zawiera następuiące artykuły korrespondencyine: Z Konstantynopola, dnia 31. Maia. Zawiadomioną została Porta o przybyciu dość znacznéy eskadry mocarstw europeyskich w okolice Milo i kilku francuzkich i angielskich okrętów woiennych pod Alexandryą, które przed tym portem krążą niedopuszczaiąc wybiiania z niego statkom woiennym. Odtąd okazuie się Porta skłonnieyszą do przyimowania rad przyiacielskich, albowiem wypadki woienne po nad Dunajem daleko mniéy ią obchodzą, niżeli poruszenia flot europeyskich. Wszelkie przysposobienia do obrony kraiu przeciw postępom armii rossyiskiéy zdaią się tak mało odpowiadać celowi, iż prawie domyślaćby się należało, że Porta niema ani szczerego zamiaru ani środków dostatecznych do podięcia walki z dobrym skutkiem, i że ogranicza się na demonstracyach. Ministeryum Ottomańskie ponowiło pełnomocnemu Ministrowi Króla Niderlandzkiego życzenie, ażeby posłowie angielski i francuzki powrócili do Konstantynopola i obecnością swoią wzmacnili przyiacielskie związki, które między Portą a pomienionémi dwoma mocarstwami niebyły nigdy zerwane. Wypadki po nad Dunajem, i kroki, iakieby inne mocarstwa europeyskie pod tym względem przedsięwziąść mogły, mocno stolicę obchodzą. Sultan zdaie się bardziéy mieć na uwadze interessa wewnętrzne, aniżeli zewnętrzne, i przeczuwać niebezpiecznieyszych nieprzyiaciół w kraiu aniżeli na granicach państwa. Wzmagaiące się nieukontentowanie woyska pomnaża iego obawę; wybuchłe w obozie pod Troią kłótnie byłyby pociągnęły za sobą nayniebezpiecznieysze skutki, gdyby nie przytomność umysłu Baszy Dardanellów, Hafisz Ali, dowodzącego woyskiem na równinie troiańskiéy. Z teatru woiennego nad Dunajem nienadeszły żadne ważne wiadomości, prócz że oddział lekkiéy iazdy, pierwiastkowo zaporozscy Kozacy, porzucił chorągwie tureckie i przeszedł pod Ismaiłem do Rossyan. — Drugi artykuł to w treści zawiera: Reis Efendi polecił onegday tłómaczowi Posła Niderlandzkiego, ażeby prosił zwierzchnika swoiego o odebranie listu do Generała Hrabiego Guilleminot i drugiego do Pana Stratford Canning i przesłanie ich obu Posłom do Korfu, ażeby oni uznaiąc dobry zamiar Porty, chcącéy uczynić pierwszy krok do poiednania, zechcieli powrócić do Konstantynopola. Poseł Niderlandzki poczytał sobie za obowiązek przesłać powierzone mu listy do Korfu, lecz miał przytém oświadczyć Porcie, iż się niemożna ztąd pomyślnego skutku spodziewać, i że Porta bardzo się myli, przywięzuiąc wielką ważność do rozmowy Admirała Rigny z Gubernatorem Hassan-Baszą w Smyrnie, i mniemaiąc, iż pobyt Posłów w Korfu dowodzi, że gabinety londyński i paryski życzą sobie naymocniéy przybliżenia; to przybliżenie — dodać miał Poseł Niderlandzki — może tylko być skutkiem uznania traktatu dnia 6. Lipca,

co także oświadczył Admirał Rigny, lecz niebył dobrze przez Portę zrozumianym. Wielka ciekawość, co Posłowie odpowiedzą. Wszyscy niemal dyplomatycy poczytuią ten krok Porty za niedostateczny do osiągnienia pożądanego skutku. — W pomienionym wyżéy liście swoim z dnia 28. m. b. do Hrab. Guilleminot, Posła francuzkiego i do Pana Stratford-Canning, Posła angielskiego przy Porcie, to Reis-Efendi w treści wyraża: „Wiadomość o powrocie Posłów do Korfu w naywyższym stopniu nas ucieszyła, będąc pewnym dowodem i prawdziwym znakiem przyiaźni. Wypadek ten wymaga, ażebyśmy pierwszy krok uczynili względem rozpoczęcia układów i odnowienia stosunków szczęśliwego porozumienia, kiedy tak dawnieysze iak późnieysze Panów oświadczenia dowiodły, iż pierwszém i ostatniém iest życzeniem Francyi i Anglii, utrzymać dostoieństwo i pomyślność dawnéy ich przyiaciółki, wysokiéy Porty, i zachować iéy władztwo i potęgę.“ Opisawszy w dalszym ciągu postępowanie Porty tak W. Wezyr kończy: „Po takiém rzeczy wystawieniu, wyglądamy z nayszczerszą niecierpliwością powrotu JW. Panów do stolicy. Przyiaciel Pański pochlebia sobie nadzieią, że odebrawszy podług woli Boga list ninieyszy, i rozważywszy iego osnowę, starać się JW. Panowie będziecie wszelkiemi sposoby o wzmocnienie budowy dobrego porozumienia.“ — W innéym piśmie z Konstantynopola dnia 31. Maja wyrażono: Reis-Efendi, któremu radzono, ażeby się z podobnym wnioskiem udał także do Posła Rossyiskiego w Korfu, odpowiedział, iż Porta w rzeczy saméy życzy sobie żyć, iak dawniéy, w zgodzie i pokoiu ze wszystkiémi mocarstwami. Z tych, iak z wielu innych okoliczności widać jawnie, iż Porta stara się wszelkiemi sposoby o pogodzenie się z mocarstwami chrześciańskiémi. — Podług osnowy innego listu téy saméy daty, Poseł Niderlandzki van Zuilen przesłał niebawnie listy W. Wezyra Posłom francuzkiemu i angielskiemu do Korfu. Nim Reis-Efendi napisał te listy, uczynił Panu Zuilen cztery zapytania we względzie konwencyi z dnia 6. Lipca i wtargnienia Rossyan w kray turecki, pragnąc poznać dokładnie stósunki Francyi i Anglii względnie Rossyi, po wybuchnieniu woyny między Portą a iedném z mocarstw do skoiarzenia zgody z Grecyą interesowanych. Poseł odpowiedział na piśmie, że woyna rossyiska iest rzeczą od pacyfikacyi Grecyi zupełnie odrębną, w któréy Anglia i Francya żadnego niema udziału; lecz że te mocarstwa, w porozumieniu z Rossyą, niezmiennie żądaią uznania konwencyi z dnia 6. Lipca 1827. iako zasady wszelkich układów. Po tych wyiaśnieniach i kilku rozmowach z tłómaczami niektórych mocarstw europeyskich, zdecydował się Reis-Efendi pisać zapraszaiące listy do Posłów angielskiego i francuzkiego. — W stolicy nic się niezmieniło. Hattischerif Sułtana względem pospolitego uzbroienia, który posłano n· prowincye, iest bardzo krótki; obszerny manifest lada dzień ma być wydany. — Podług krążącego tu wykazu zbroynych sił tureckich armia naddunayska wynosiłaby 72,000 ludzi, rachuiąc w to załogi twierdz naddunayskich. Gdy Halil Bei, obdarzony hoynie od Sułtana, wyruszał, odprowadził go tenże kawał drogi, i rozstaiąc się z nim rzekł do niego: „Rachuy na mnie; w potrzebie ruszę za tobą.“ Tymczasem postanowiono, iż Sułtan z około 25,000 ludzi woyska karnego pozostanie tu dla zasłonienia stolicy, co uważać trzeba za szczęście dla Franków, ileże obecność iego znacznie się przyłoży do utrzymania bezpieczeństwa. Zresztą przysposobienia woienne popierane są z wielkim porządkiem; lecz obawy magnatów i ministrów są widoczne. Z Baszostwa Erzerum nadeszła wiadomość, iż tam wybuchło powstanie, gdy tymczasem Rossyanie postępuią naprzód. Bardzo to obchodzi Dywan, i dla tego niemożna się dziwić, że iuż biega wieść, iż Husny Bei otrzymał pełnomocnictwo, ażeby z Rossyanami wszedł w układy. — Przy Dardanellach wzięli Grecy cztery bogato ładowne tureckie okręty; odtąd wysłano Tahir-Beia z kilkoma okrętami woiennemi, aby strzegł Dardanellów.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 52.
(Z dnia 28. Czerwca 1828.)

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Czerwca.

Względem małych seminaryów wyszły onegday dwa postanowienia Królewskie. Pierwsze, kontrasygnowane przez W. Pięczętarza, poddaie pod regulamin uniwersytecki, od dnia 1. Października r. b. poczynaiąc, ośm szkół jezuickich, między któremi także szkoła w Saint-Acheul; przepisuie oraz w dalszéy osnowie, że, podobnież od dnia 1. Października, nikt niemoże stać na czele iakiego bądź instytutu szkolnego, lub być przy nim nayuczycielem, ieżeli nieoświadczy wprzód na piśmie, iż nienależy do żadnéy, nieupoważnionéy prawami we Francyi kongregacyi. — Drugie postanowienie, przez Ministra spraw duchownych kontrasygnowane, urządza duchowne podrzędne szkoły; liczba uczniów w tychże ustanowiona iest na 20.000 dla całego państwa; po ukończonym 14tym roku życia muszą uczniowie przywdziać szatę duchowną; ustanowionych iest także 8000 stopięćdziesiątfrankowych stypendyów.

Dnia 14. było burzliwe posiedzenie w Izbie Deputowanych. Rozprawiono o wniosku Pana Labbey de Pompieres: ażeby oskarzyć przeszłe Ministeryum. W skutku uczynionych przez Ministra spraw wewnętrznych zarzutów przeciw pierwiastkowéy redakcyi oskarzenia, odmienił Pan Labbey de Pompières wniosek swóy w następuiącym sposobie: „Izba Deputowanych oskarza Ichmość członków przeszłego Ministeryum o zdradę i zdzierstwa.“ Pan Montbel oświadczył, iż popiera wniosek w tych wyrazach ułożony, i żądał, ażeby się Izba nad nim zastanowiła. Co też niezmierną większością uchwalono. — Nad proiektem prawa druku wciąż się Izba Deputowanych naradza. Dotychczas przyięła iuż 14cie artykułów.

Izba Parów zatrudnia się proiektem prawa wyborowego.

Gazeta Francyi robi swoie uwagi nad mową Pana Labbey de Pompières, w którey tenże swóy wniosek rozbiera, i uważa go za dzieło rewolucyine przeciw tronowi i przeciw spokoyności kraiu.

Nowy przysłany tu od Don Miguela Minister Portugalski, Hrabia da Ponte, i dawny Sprawuiący interessa dworu Portugalskiego, Pan Barbosa, spotkali się z sobą dnia 12. m. b. w sali audyencyonalnéy Ministra spraw zagranicznych. Niemówiąc nic do siebie, zasiedli sobie ieden na iednym, drugi na drugim końcu sali.

Biega pogłoska, iż Hrabia la Bourdonnaye będzie następcą Hrabiego Roy w ministerstwie finansów, Hrabia Alexis Noailles następcą Hrabiego la Ferronnays w ministerstwie spraw zagranicznych, a Pan Ravez następcą Pana Hyde de Neuville w ministerstwie marynarki.

„Dowiaduiemy się z pewnością — pisze Konstytucyonista — iż pewien Minister pisał do wszystkich na urlopie będących Deputowanych prawéy strony, wzywaiąc ich, ażeby iak nayprędzéy powracali do Paryża. Niemamy potrzeby wydawać podobnego wezwania do wszystkich nieobecnych Deputowanych lewéy strony.“

Po długiém kołysaniu się, — pisze Konstytucyonista, — nareszcie dostało się Ministeryum na swoią linią i stanęło na mieyscu przeszłego Ministeryum. Ministrowie teraźnieysi z taką zaciętością opierali się proponowanym poprawkom, któreby ustawę o druku mniéy nieprzyiazną były uczyniły dla pism

peryodycznych, iakby to ledwie Panowie Corbiere i Peyronnet uczynić byli w stanie. Udali się oni pod opiekę dawnych służalców P. Villela i kilku zbiegów ze strony konstytucyinéy. Już pierwszy krok uczyniony, iuż wystąpili naprzód i cofnąć się nie mogą. Otożto skutek bezkarności dozwolonéy tryumwiratowi haniebnéy pamięci; wśród przeklęstw Francyi pozyskał fawor, wyniesionym został do godności i złotem obsypany. Gdyby, iakeśmy to zawczasu radzili, formalny akt oskarżenia podanym został na prawodawczéy mównicy, gdyby ustawy karzące zdradę, łupiestwo i oszukaństwa były na winowayców użyte, toby się nowe Ministeryum nie było oddało fakcyi sprzysiężonéy na zniszczenie naszych swobód. Teraz, kiedy zamiary iego są widoczne, spodziewamy się, iż kilku odważnych Deputowanych, — a na takich wszakże nie zbywa w Izbie, — zaymą się aktem oskarżenia dawnego Ministeryum. Dobrzeby było, pokazać tym, co maią władzę w ręku, że zastrzeżona Kartą konstytucyiną odpowiedzialność nie iest czczém słowem.

Często i słusznie skarzono się na złą limfę do szczepienia ospy. Nieprzyiemna to iest rzecz dla tych, którym zaszczepiono, dać grzebać sobie w krostach dla brania materyi. To przyprowadziło iednego z tuteyszych lekarzy na tę szczęśliwą i dobroczynną myśl, aby założyć oborę, i w niéy utrzymywać materyą na wymionach krów. Jad ospowy sprowadzono do tego umyślnie z Anglii i staraią się o to, ażeby ciągle były doyrzałe krosty. Używane bydlęta oddaią zaraz na rzeź. Rzadko który instytut tyle pochwał znalazł, co ten, u lekarzy, akuszerów i publiczności.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Czerwca.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby wyższéy uchwalono drugie odczytanie bilu zbożowego w 86 przeciw 19 głosom.

Interesowna rozprawa, mówi Goniec z d. 11. m. b. miała mieysce w Izbie niższéy ostatniego wieczora tycząc się katolickiéy sprawy, która, iak się zdaie, iuż poraz ostatni na teraźnieyszém posiedzeniu dotkniętą była. Przyiaciele téy sprawy osobliwszym sposobem się iéy pozbyli. Rozumieią oni, że iuż niedaleką iest chwila, w któréy przedmiot, nad którym od ćwierć wieku pracowali, przyiśdź ma do skutku; i właśnie wtenczas, kiedy się tą myślą zaymuią, dziwaczna porywa ich chimera, aby ręcę od tego umyć i całą rzecz na innych zwalić. „To pytanie, powiedział P. Burdett, nie powinnoby wychodzić z téy strony parlamentu." Lord Althorp oświadczył, że gabinet, którego zdania pod względem tego przedmiotu są podzielone, iest rządowi kraiowemu przeciwny. Niektórzy ludzie rozumieią, że nic nie może być z rządem kraiowym zgodne, co się różni od ich widzimi się.

Krótko przed rozpoczęciem głosowania w Izbie wyższéy względem sprawy katolickiéy na posiedzeniu z dnia 10. t. m. oddalił się był na chwilę Xiążę Wellington z sali; ponieważ zaś podczas skrutynium drzwi muszą być zamknięte i nikogo nie wpuszczaią, przeto Jego Xiążęca Mość nie mógł dać swego głosu.

Pod względem usamowolnienia katolików wyraża się gazeta *Times* suchemi słowy: „Pochlebiaią sobie, iż Ministrowie uczynią cokolwiek dla zaspokoienia zażaleń katolików. Lecz zażalenia te mogą na iednéy tylko drodze być zaspokoionémi, to iest przez przypuszczenie katolików do uczestnictwa swobód konstytucyinych, inaczéy Irlandya przestanie być częścią państwa brytańskiego."

Goniec sypie pochwały Margrabiemu Palmella, który swemu prawemu Panu nietylko przez swóy talent w gabinecie był pożytecznym; ale i teraz wraca do oyczyzny, aby może życie swoie na polu sławy na niebezpieczeństwo wystawić. Czemu tém więcéy dziwić się należy, ile że pozostawia żonę, która właśnie niedawno siódme dziecko mu powiła.

Rozmaite Wiadomości.

Poznań. — Wyszla tu niedawno książeczka dla początkowéy młodzieży uczącéy się ięzyka niemieckiego, która przez Władzę

szkolną po szkołach tuteyszych, w mieysce dotychczas używanych Wypisów Sulcera i Wilmsena, zaprowadzoną została, pod tytułem: *Wybór Prozy i Poezyi z wzorowych pisarzy niemieckich*, Część Pierwsza, zawieraiąca zupełnie łatwe wyiątki. Zbogacić młodociany umysł zapasem prostych, pierwsze poięcie rozwiiaiących wyobrażeń, obudzić w nim władzę myślenia, a nadewszystko wzniecić w nieskażonem sercu piękne i szlachetne uczucia, zagrzać ie do zamiłowania cnoty i religii, te były cele, które niniejszym wyborem kierowały. (Książki téy dostać można w tuteyszych księgarniach, exemplarz kosztuie Złt. 3) Nie długo wyidzie część druga, zawieraiąca trudnieysze wyiątki, poczém nastąpi słowniczek z niemieckiego na polskie, aby tem bardziéy ułatwić uczniom zrozumienie rzeczy w tych dwóch częściach zawartych.

Konstytucyine woysko portugalskie wynosiło do dnia 31. Maia 16,000 ludzi, przeciwnie tak nazwane „wielkie woysko" Regenta 2,000 a przednia straż tegoż 1,200 ludzi.

Naysławnieyszy szewc w Paryżu, Polak, Sakowski, który w roku 1825., otrzymał patent swobody za wynalazek obuwia, zabezpieczaiącego nogi od wszelkiego uciskania przy nawiększych odgniotkach, — niedawno otrzymał znowu patent swobody na lat 10, za wynalazek obuwia elastycznego, opieraiącego się wszelkiemu działaniu wilgoci i zmoczenia, i do którego podeszwy stalowe wyrabia aparat iego wynalazku. Mieszka Sakowski w Palais-Royal Nro. 223.

Donoszą z Szwaycaryi pod dniem 14. Czerwca co następuie: „Pewien historyk naturalny w Genewie twierdzi, iż w tych dniach musiała zayść wielka bitwa nad Dunajem, ponieważ widział kilka ptaków, które nad tą rzeką żyią. — Ostatni grecki Hospodar Multan, Xiążę Michał Sturdza, znayduie się od dni kilku w Genewie; przybyli tam także synowie byłego Prezydenta Conduriotis."

Pandora Paryska z dnia 11. Czerwca powiada: Ponieważ w ciągu rozpraw o prawie druku w Izbie Deputowanych Pan Schonen (Prezydent Trybunału) proponował poprawkę, ażeby gazety wydawane w ięzyku umarłym uwolnić od stawiania kaucyi, ona (Pandora) umieszczać będzie czasami pewne artykuły w ięzyku łacińskim. Łacina iéy niebędzie może bardzo klassyczną, ale zawsze zrówna się łacinie Pana Puymaurin, i wyżéy stać będzie iak francuzczyzna Pana Syrieys. Nie iest też iéy obowiązkiem, mówić tak dobrze połacinie, iak X. Feutrier (Minist. spraw duchownych.) Czytelniczki zaś, któreby łaciny *Pandory* niezrozumiały, niechay ią tylko każą sobie swym kucharkom tłómaczyć. Po tym wstępie daie *Pandora* następuiącą próbkę swoiéy łaciny: „*Baronus Marcassus Puymarinus non est bonus oratorius, nam si bonus erat oratorius, personna de isto barono rideret quando ditus baronus parlat.*" — W następuiącym numerze umieściła *Pandora* artykuł pół poangielsku, pół pofrancuzku: „*God save the honorables B. Constant etc. Ils ont spoke very vell.*"

Pisma publiczne donoszą, iż sławny Dr. Gall założy w okolicy Bruxelli dom waryatów.

OBWIESZCZENIE.

Kilkakrotne zapytywania powoduią mnie podać niniejszem do wiadomości publicznéy, iż warunki, pod któremi Główny Bank ma zamiar rozprzedać swoie w kraiu położone dobra szlacheckie, są w ogólności następuiące:

1) Kontrakt przedaży zawiera się ryczałtem.
2) Przynaymniéy 4ta część ceny kupna wyliczoną być musi przed tradycyą, reszta zaś w następuiących czterech latach, rocznie w czwartéy części. Temczasem reszta ta zabezpiecza się w hipotece dóbr z obowiązkiem opłacania rocznie prowizyi po cztery od sta w półrocznych terminach.
3) Kto większą summę zaliczy, lub termina późnieysze przynaymniéy rok przed ich upływem zaantycypuie, ma prawo, przewyżkę lub ratę anticipative uiszczoną opłacić pruskiemi skarbowemi lub kommunalnemi papierami, kurs giełdowy maiącemi i cztery od sta prowizyi przynoszącemi, podług nominalnéy ich wartości. Wszelkie kraiowe

papiery skarbowe i kommunalne każdego czasu podług kursu zamiast gotowizny przyimowane będą.

4) Wszelkie wypłaty, tak co do kapitału, iakoteż prowizyi wnoszone być powinny bez kosztów (franko) do naybliższego Kantoru bankowego.

5) Landszaftowe lub kościelne kapituły na dobrach przeymuie nabywca, odtrącaiąc ie od pretium kupna; wszakże Bank gotów iest spłacić takowe, skoroby tego nabywca sobie życzył.

6) Ktoby niechciał nabyć całéy maiętności, może kupić i poiedynczo folwarki lub inne części do składu tychże dóbr należące. W tym przypadku Bank bierze na siebie ułożyć się w téy mierze z intabulowanymi wierzycielami.

Inne stósunki pozostaią przedmiotem dalszéy ugody w miarę zachodzących szczególnych okoliczności. Wszystkie główne urzędy dobrami bankowemi zawiaduiące, maią zalecenie, ażeby zgłaszaiącym się do nich interessentom kupna, nietylko dozwalały bez wymówki obeyrzenia dóbr, ale też udzielały im wszelkich wiadomości, którychby względem prowentu i stósunków dóbr zażądali. Pomienione urzędy administracyi dóbr maią sobie także przesłane wyciągi intrat w celu pokazania ich interessentom kupna. Poniżéy umieszczony spis obeymuie nazwiska i położenie dóbr, tudzież nazwiska i zamieszkanie głównych zarządców. Uprasza się interessentów chęć nabycia dóbr maiących, ażeby następnie udawali się ze swoiemi ofiarami wprost do królewskiego Dyrektoryum Głównego Banku w Berlinie.

Berlin, dnia 2. Czerwca 1828.

Szef Głównego Banku.
(pod.) Friese.

S P I S
kraiowych dóbr szlacheckich do Głównego Banku w Berlinie należących.

I. W Zachodnich Prussach, w obwodzie Regencyi Kwidzyńskiéy,

a) w Powiecie Złotowskim:

1) maiętności Vandsburg i Cempelburg z miastami tegoż nazwiska, folwarkami Jastrzębek, Suchorączek, Zakrzewko, Sikorz, Rogalin, Ostrowek i folwark wieczysto-dzierzawny Młynki, 19 wsi włościańskich (bez folwarków), 4 kolonie, 2 mnieysze posady, młyny i bory;
Główny Zarządzca: Oberamtmann Hesse w Vandsburgu;

2) Sypniewo, z folwarkami Sypniewo, Adamshoff, Iłowo, Lubcza i Łukowo, 4. wsiami, rozmaitemi posadami wieczysto-dzierzawnemi, szklarnią, cegielnią, młynami i borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Kiehn w Sypniewie pod Łobżenicą;

b) w Powiecie Hoynickim:

3) Butzendorff i Zukowo, z folwarkami i wsiami tegoż nazwiska, z oddzieloną nową posadą Chwarznią i kolonią Weisbruch wraz z borami;
Główny Zarządzca: Amtmann Vossberg w Butzendorff pod Hoynicą,

4) Czersk, z folwarkami Czersk, Neuvorwerk, Twarocznica, posada Czyss, 6 wsiami włościańskiemi, 19 pustkowiami, szklarnią i borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Schmidt w Czersku;

5) Kroianten, z folwarkami Kroianten, Gr. Kladau, Gronsberg, Ostrowitt i Pawalken, z posadą folwarczną Jabłonka, 3. wsiami, 4 mnieyszemi posadami i borami;
Główny Zarządzca: Amtmann Sauer w Kroianten pod Choynicą;

6) Lutom, z folwarkami Lutom, Zapędowo i Damerau, wsiami tegoż nazwiska, 3. mnieyszemi posadami i 2. młynami i borami;
Główny Zarządzca: Oberamtman Hesse w Vandsburgu;

c) w Powiecie Swiecińskim:

7) Taszau, z folwarkami i wsiami Taszau, Gellen i Dąbrówką, folwarkami Hutta i Budyn, wsią Linsk, folwarkiem wieczystodzierzawnym Okonin, 19 koloniami, 1 mnieyszą posadą, 2 młynami i borami;
Główny Zarządzca: Oberamtmann Hesse w Vandsburgu;

d) w Powiecie Grudziądzkim:

8) Mellno, z folwarkami i wsiami Mellno, Boguszewo, Dąbrowka i Linowo, posadą

folwarczną Wygoda, wsiami Czeplinkiem i Rehwalde i 2 mnieyszemi posadami;
Główny Zarządzca: Oberamtmann Bieler w Melnie;

e) w Powiecie Chełmskim:

9) Raczyniewo, z folwarkami i wsiami Raczyniewo, Stablewice, Gallotty i Bolumin, z oddzieloną nową posadą Raczyniewkiem, wraz z młynami i borami;
Główny Zarządzca: Possessor Schmidt w Słomowie pod Toruniem.

II. W Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

A. W Departamencie Regencyi Bydgoskiéy.

a) w Powiecie Mogilnickim:

1) Gembice, z folwarkami i wsią Dzierząznem i posadą folwarczną Zippel, tudzież z miastem Gembice i posadą olędry Dembińskie wraz z borami;
Główny Zarządzca: Dzierzawca Kozłowski w Dzierząznie;

2) Pakość, z miastem Pakością, folwarkiem Rybitwy, folwarkami i wsiami Wielowieś, Lutkowo, Dąbrowo, Mokre i Słaboszewko, wsią Wielkiełaski i posadą Małełaski, i borami;
Główny Zarządzca: Generalny Dzierzawca Rożański w Pakości;

b) w Powiecie Gnieźnieńskim:

3) Huta Powidzka, z przynależytościami Bronikowo, Bronikowko i olendry Huttawerde;
Główny Zarządzca: Porucznik Jeschner w Hucie Powidzkiéy pod Gnieznem;

c) w Powiecie Inowracławskim:

4) Osniszewo, z folwarkami Ośniszewo, Zdunowy i Wilkostowo, wraz z borami;
Główny Zarządzca: Major Hrabia Wartensleben w Ośniszewie pod Inowrocławem.

B. W Departamencie Regencyi Poznańskiéy:

5) maiętność Osieczna w Powiecie Wschowskim, z miastem i zamkiem tegoż nazwiska, z folwarkami i wsiami Grodzisko, Trzebanią, Łoniewo, Woynowice, Frankowo i Raduchowo wraz z borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Paschke w Osiecznie;

6) maiętność Parczynów w Powiecie Ostrzeszowskim, z miastem Kobylagora, folwarkiem Parczynow, iedną wsią włościańską i 11. koloniami, wraz z borami;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Falkenhahn w Parczynowie pod Ostrzeszowem;

7) wsie włościańskie Ostrowo Borgowo w Powiecie Szremskim;
Główny Zarządzca: Generalny dzierzawca Paschke w Osiecznie.

OBWIESZCZENIE.

Część tak nazwanego błonia należącego do miasta Poznania przy przedmieściu Colombia sytuowanego i 27 morgów, 129. □ prętów obeymuiącego, ma być wypuszczona przez publiczną licytacyą w wieczystą dzierzawę naywięcéy ofiaruiącemu.

Do tego wyznacza się termin na
dzień 17. Lipca r. b.
przed południem o godzinie 10téy na Ratuszu w Sekretaryacie mieyskim, na który chęć kupienia maiący, stawić się i licyta swe podać zechcą.

Warunki mogą być przeyrzane w zwyczaynych godzinach służbowych w Registraturze mieyskiéy.

Poznań dnia 25. Maia 1828.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Należące do massy likwidacyinéy Felicyana Zołtowskiego, w Powiecie Bukowskim położone dobra

a) Cieśle na 13,959 Tal. 1 srbr. gr. 8 fen.
b) Zborowo 22,973 — 22 — 6 —

ogółem 36,932 Tal. 24 srbr. gr. 2 fen.

sądownie otaxowane, na wniosek Kuratora massy téyże, drogą potrzebnéy subhastacyi naywięcéy daiącemu sprzedane być maią.

Termina licytacyine
na dzień 30. Stycznia,
na dzień 29. Kwietnia,
na dzień 30. Lipca 1828.
zrana o godzinie 9téy, z których ostatni iest zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Mioduszewskim, w izbie instrukcyinéy Sądu naszego, wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych,

wzywamy, aby na terminach tych, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników się stawili i licyta swe podali, poczem naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 1500 kaucyi deputowanemu złożyć powinien.

Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 24. Września 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ewa Rozyna z Jankow Trautmanowa wytoczyła pod dniem 26. Stycznia r. b. przeciw swemu małżonkowi Janowi Trautmann o złośliwe opuszczenie skargę rozwodową.

Do instrukcyi sprawy ewentualnie zaś także do tentowania ugody, wyznaczyliśmy więc na dzień 3ci Września r. b.

przed Deputowanym naszym Referendaryuszem Hoppe termin o godzinie 10téy przed południem w izbie naszéy instrukcyi i zapozywamy na ten termin pozwanego, ażeby się osobiście albo przez Pełnomocnika w téy mierze podług przepisów prawa upoważnionego, i dostateczną informacyą opatrzonego, na którego Kommissarzów Sprawiedliwości Guderian, Mittelstaedt i Ogrodowicza proponuiemy, stawił, albowiem w razie przeciwnym, podług wniosku powódki, związek małżeński między nią i pozwanym rozwiązanym zostanie.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do publicznéy przedaży młyna wodnego Głuszyny, do Sukcessorów młynarza Grübler należącego, w Powiecie Poznańskim położonego, sądownie na 4467 Tal. oszacowanego, i grunta do młyna Czapury na 3122 Tal. 11 sgr. 4 den. oszacowane, na wniosek wierzycieli realnych, wyznaczyliśmy nowy termin licytacyiny na

dzień 12. Lipca r. b.,

przed południem o godzinie 9téy, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeissek w naszéy Izbie stron, na który ochotę kupna maiących, z tem oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybicie nastąpi, ieżeli przyczyny prawne na przeszkodzie niebędą. Licytuiący kaucyą 500 Tal. złożyć winien, i że w terminie dnia 30. Czerwca r. z. licytacyinym za młyn Głuszyny 1200 Tal. podano.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 2. Czerwca 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Książki łacińskie, francuzkie, polskie i niemieckie, do pozostałości Onufrego Krzyckiego należące,

w dniu 3. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 9téy za gotową zapłatę w naszym Zamku Sądowym, przez Referendaryusza Laszczewskiego przedane być maią, na który ochotę kupna maiących, wzywamy.

Poznań dnia 22. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Grabowo z przyległościami, w Departamencie Regencyi Poznańskiéy, Rotmistrza Ur. Grawert należące, gdy dzierzawny kontrakt z poprzednim dzierzawcą na Ś. Jan r. b. kończy, na trzy lata dalsze i wprawdzie od Ś. Jana r. b., do tegoż czasu 1831. naywięcéy daiącemu publicznie w terminie

dnia 1. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10téy, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Helmuth, w naszéy Izbie Instrukcyinéy, wydzierzawione być maią, na który ochotę dzierzawy maiących, z tém oznaymieniem zapozywamy, iż dobra 5 mil od Poznania, 1 mila od Wrześni leżą, że obwod gruntu 2200 morgów dobrego, poczęści pszenicznego, owocowego, łąk i zagaień, iako borów i gorzalni w biegu będących, się składa. Taxa Ziemstwa kredytowego 52,890 Tal. wynosi, która u Kommissarza Sprawiedliwości Hoyer, wraz i warunki, ostatnie zaś u Rotmistrza Rosenstiel w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Kto do licytacyi przypuszczonym być chce, kaucyą w gotowiźnie 600 Tal. złożyć winien.
Poznań dnia 23. Czerwca 1828.
Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.
Do zadzierzawienia wsi Murzynowa Kościelnego, folwarku i kolonii Buchwald i Sobaszewo do pozostałości zmarłego Generała Dąbrowskiego należących, na lat sześć od S. Jana b. r. aż do tegoż czasu 1834., wyznaczyliśmy termin na
dzień 1. Lipca r. b.
przed południem o godzinie 9téy w naszéy izbie dla stron przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner, na który ochotę dzierzawy maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.
Poznań, dnia 23. Czerwca 1828.
Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.
Do zadzierzawienia propinacyi w dobrach Murowanéy Gośliny, na rok ieden, od S. Jana r. b., aż do tego czasu 1829. wyznaczyliśmy termin na
dzień 8. Lipca r. b.
przed południem o godzinie 9téy, przed Ur. Brückner, Sędz. Ziem. w naszéy Izbie insrukcyinéy, na który ochotę dzierzawienia maiących, z tem oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 300 Tal. w terminie złożyć winien.
O warunkach w Registraturze naszéy przez przeyrzenie układu z dnia 8. Lipca 1823. dowiedzieć się można.
Poznań dnia 23. Czerwca 1828.
Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.
W drodze exekucyi różne meble i inwentarze
w dniu 10. Lipca r. b.,
przed południem, o godzinie 9téy w Bodusżewie pod Murowaną Gośliną, przez Referendaryusza Mioduszewskiego publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę przedane być maią, na który ochotę kupna maiących, wzywamy.
Poznań dnia 23. Czerwca 1828.
Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.
Dobra Zdziechowice w Powiecie Szredzkim położone, do Sukcessorów Arnold należące, od Ś. Jana r. b. na trzy po sobie idące lata naywięcéy daiącemu zadzierzawione być maią.
Termin tem końcem na
dzień 5. Lipca r. b.
zrana o godzinie 9téy, przed Kons. Sądu Ziemiańskiego Ur. Kaulfus, w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.
Licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 400 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.
Poznań, dnia 24. Czerwca 1828.
Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.
Do powtórnego wydzierzawienia dóbr Trąbinka i Masłowa oddzielnie, wyznaczyliśmy nowy termin na
dzień 1wszy Lipca r. b. zrana o godzinie 9téy
przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp w naszéy Izbie dla strón, na który ochotę dzierzawy maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 200 Tal. złożyć winien, i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.
Poznań dnia 24. Czerwca 1828.
Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.
Wieś Bieganowo w Powiecie Szredzkim położona, a do Ur. Tadeusza Radońskiego należąca, na wniosek wierzycieli, na lat trzy, od S. Jana r. b. do tegoż czasu 1831. publicznie naywięcéy daiącemu wydzierzawioną być ma.
Termin licytacyiny na
dzień 2. Lipca r. b.
zrana o godzinie 9téy, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp, w Zamku Sądowym wyznaczony.
Ochotę dzierzawy maiących, z tem oznay-

mieniem wzywamy, iż warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Licytuiący kaucyą Tal. złożyć winien.

Poznań dnia 26. Czerwca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10. Lipca r. b. od 10. rano maią być sprzedawane publicznie nayprzód w Koszynie, a potém w Mrowinie i Kobelnikach pod Poznaniem, w Amcie Mrowinskim leżących wsiach, inwentarze, iako to: owce, cielęta, świnie, niemniéy sprzęty domowe, za gotową więcéy daiącemu zapłatą w pruskim kurancie, dokąd ochotę kupna maiący zapraszaią się.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem Karóla Bogumiła Lottig w Zdunach rozporządzeniem z dnia dzisieyszego konkurs rozpoczętym został, przeto niewiadomi wierzyciele dłużnika głównego wzywaią się niniéyszém publicznie, aby w terminie zawitym

dnia 3. Września 1828.

przed Deputowanym W. Sędzią Roquette o godzinie 9téy zrana wyznaczonym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników się stawili, ilość i iakość pretensyi swych okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody w oryginale lub kopii wierzytelnéy złożyli i co potrzeba do protokułu zdziałali, pod zagrożeniem, iż wierzyciele w terminie niestawaiący, i do nastąpionéy inrotulacyi akt z pretensyami swemi niezgłaszaiący się, z wszelkiemi do massy dłużnika głównego pretensyami swemi wyłączeni zostaną i wieczne względem innych kredytorów nakazane im będzie milczenie.

Wierzycielom tym, którzy w stawaniu osobistém doznaią przeszkody lub którym tu zbywa na znaiomości, przedstawiaią się UUr. Pigłosiewicz, Brachvogel, Springer i Panten, Kommissarze Sprawiedliwości, na pełnomocników, z których iednego iak drugiego sobie obrać i pełnomocnictwem i informacyą zaopatrzyć mogą.

Krotoszyn, dnia 24. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany król. Sąd Ziemiański w Wschowie, następuiące znikłe osoby:

1) Jana Gottfryda Adelt, który od lat 40 z Rawicza, gdzie iego ostatni pobyt był, się oddalił i od tego czasu żadnéy wiadomości o sobie nie dał,

2) Felixa Skorupskiego, żołnierza od roku 1811. nieprzytomnego, i

3) Karóla Frederyka Zilm, który w roku 1806. za postrzygacza w Lesznie się bawił i około tego czasu do Polsko-Włoskiéy legii za żołnierza wzięty został, końcem odbycia woyny w Hiszpanii, od tego czasu zaś, niepowrócił, ani też żadnéy wiadomości o sobie nienadesłał,

niniéyszém publicznie zapozywa, ażeby przed lub nayPóźniéy w terminie na

dzień 20. Sierpnia 1828.

zrana o godzinie 9. przed delegowanym W. Sachse, Sędzią Ziemiańskim wynaczonym, stanęli i właściwość swoiéy osoby udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, za nieżyiących poczytani być maią.

Zarazem wzywaią się niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy znikłych, ażeby się w powyższym terminie stawili, przywoicie się wylegitymowali i ich pretensye sukcessyinie dokładnie wywiedli, albowiem w razie niestawienia się, wyłączenie z ich pretensyami, do pozostałości powyżéy wyrażonych z pobytu niewiadomych osób nastąpi i pozostałość ta zgłaszaiącym się sukcessorom, po złożonéy legitymacyi lub przy nienastąpionem zgłoszeniu się, Fiskusowi iako dobro bezdziedziczne (bonum vacans), wyręczona zostanie.

Do tego dodaie się, iż po nastąpionéy prekluzyi dopiero się zgłaszaiący, bliżsi lub równobliscy krewni, wszystkie rozporządzenia wylegitymowanych sukcessorów lub Fiskusa względem pozostałości uczynione przynać i od posiadacza ani składania kalkulacyi ani wynadgrodzenia dochodów, żądać niemaią prawa, owszem iedynie z tem, co na tenczas ze spadku ieszcze pozostało, kontentować się będą winni.

Wschowa dnia 27. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi).

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dokument cessyiny z dnia 13. Listopada 1801. roku, przez który Maxymilian Kurnatowski, iako dożywotni posiadacz pozostałości swéy małżonki Luizy z domu Lossow

a) od 2138 Zł. 12 gr. pol., iako téyże należącéy się części kapitału dla zmarłéy Fryderyki Unrugowéy w ilości 17107 Zł. 6½ gr. pol. z prowizyą po pięć od sta na dobrach Łysinie pod Wschową położonych, zaintabulowanego siodmioletnią prowizyą, w kwocie . . .	748 Zł.	16 grp.	
b) od matki na niego w sukcesssyi spadłe . . .	305 —	13 —	
wraz z zaległemi prowizyami po 5 od sta od Śgo Jana 1795/1803. w ilości	106 —	26 —	
ogółem . .	1160 —	25 —	

Marcinowi Leopoldowi Mieszkowskiemu odcedował, na wniosek wdowy cessyonaryusza Heleny z domu Kurnatowskiéy, iako zagubiony instrument sądownie wywołany być ma.

Do podania iakowych niewiadomych pretensyy wyznaczyliśmy przeto termin na

dzień 16. Września r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym Ur. Dühring, Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego, w tuteyszém pomieszkaniu sądowém, i zapozywamy wszystkich, którzy do wspomnionego dokumentu cessyinego iako właściciele, cessyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ażeby się w tym terminie w naznaczonéy godzinie osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników zgłosili i pretensye swoie wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą i amortyzacya w mowie będącego dokumentu wyrzeczoną zostanie.

Zarazem nadmieniamy, iż w Publikandum z dnia 24. Marca 1828. r. przy liczbie roku 1802. omyłka nastąpiła.

Wschowa dnia 24. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Król. Sąd Ziemiański stósownie do przepisu §. 7. Tyt. 50. Części I. P. O. S. do wiadomości publicznéy podaie, iż massa pozostałości w Sarnowie dnia 4. Kwietnia 1806. r. zmarłego Andrzeia Ferelewskiego, obywatela, teraz rozdzieloną zostanie.

Wschowa dnia 2. Czerwca 1828.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się szanowną publiczność a szczególniéy Stan kupiecki, aby zaginionych w dniach 18. lub 19. b. m. i r., na trakcie głównym pomiędzy miastami Kołem i Błoniem w paczce opieczętowaney w formie listu pod adresem domu handlowego S. A. Fraenkel w Warszawie. Listu zastawnego królestwa Polskiego odlosowanego pod Nrem. 1061. Litt. B. na 5000 Złp., tudzież następnych kuponów pod Nrami. 916., 917, 918., 1044., 1061., 1062., 1183., 1484., 1643., 1644., 1799., 1800., 1593., 1594., 1595., 101,477. Litt. B. oznaczonych, po 100 Złp. — Nrów. 13,106., 13,404., 13,423., 13,424., 13,425., 13,426., 66,749., 66,750., 66,751., 66,752., 72,362., 72,363., 72,364., 87,713., 87,950., 87,951., 87,952., 88,230., 88,233., 88,862., 88,877., 93,244., 5288., 8119., 8124., 8172., 8173., 8174., 8175., 8176., 8177., 8184., 8185., 8186., 10,605., 88,861. Litt. C. oznaczonych po 20 Złp. — Nro. 17:649. Litt. D. na Złp. 10. — Nrów. 27,379., 27,380., 27,381., 27,383., 27,384., 27,386., 27,387., 28,821., 28,890., 28,891., 30,452., 30,453., 31,518., 36,360., 50,698., 50,702. i 51606. Litt. E. oznaczonych po 4 Złp. od nikogo nienabywano, gdyż prócz Agenta w Berlinie Główna Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego, o wypadku tym zawiadomiona, wypłat nikomu innemu prócz pierwotnemu onych posiadaczowi czynić nie będzie, zatém każden wbrew ninieyszego ostrzeżenia postępuiący i kupony lub list zastawny powyżéy wymienione nabywaiący, sam sobie winę przypisze, ieżeli na straty i nieprzyiemności z takiego postępowania wyni-

knąć mogące, wystawionym będzie. Owszem ktokolwiek zagubione te kupony i list zastawny, czyto w Warszawie odda na poczcie, lub do domu handlowego S. A. Fraenkla, lub na stacyach pocztowych pomiędzy Błoniem a Kołem, lub téż w Poznaniu do domu handlowego S. G. Schmaedicke Wwy. i Komp., prócz wdzięczności, sowitéy nagrody pewnym bydź może.

Warszawa dnia 22. Czerwca 1828.

Aukcya porcelany.

W dniach 30 Czerwca, 1., 2., 3. i 4. Lipca r. b. przed południem o godzinie 9téy, na ulicy Wrocławskiéy w domu Dyrekcyi na drugiém piętrze (wchód z ulicy psia zwanéy) Król. Berlinska rękodzielnia porcelany przedawać będzie przez niżéy podpisanego urzędnika publicznie, za gotową zaraz zapłatą w kurancie pruskim, rozmaite porcelany białe, iako to: naczynia do kawy, herbaty i stołowe; assjety, sosierki, półmiski, talerze głębokie i płaskie, wazy, filiżanki, dzbaneczki do kawy, mleka, śmietany i herbaty; koszyki do owocu, lichtarze, spluwki, fayki, miednice, dzbanki do wody i wiele innych przedmiotów.

Porcelana przedawać się maiąca w każdym dniu godzinę przed rozpoczęciem aukcyi obeyrzaną być może.

W Poznaniu, 1828.

Braconier.

Aukcya pod Nr. 252. na Wrocławskiéy ulicy.

W poniedziałek dnia 30. Czerwca r. b. i w dniach następnych zawsze po południu od godziny 1wszéy do 4téy przedawać będę sposobem publiczney aukcyi doniesione iuż dawniéy obrazy oleyne w liczbie sztuk 60, iako to: Tiziana, Andrea del Sarto, Sassoferrato, Civoli, V. de Plaes, Fra Bartolomäo, Rottari, le Duc i t. d.

We wtorek dnia 1. Lipca po południu o godzinie 3ciéy, również tamże przedawać będę około 60 butelek naylepszego szampańskiego wina.

Ahlgreen.

Handel C. Th. Loeffler
w Poznaniu

na ulicy Wilhelmowskiéy Nro. 210 pod Złotym Jeleniem, poleca się dobranym składem rzeczy woyskowych, francuzkich, niderlandzkich i kraiowych sukien, win, rumu, cukru, kawy, tutuniu, materyałów rysunkowych i piśmiennych, wzorów do haftowania, wełny i bawełny do robienia pończochów, prawdziwéy wody kolońskiéy i t. d., uskutecznia wszelkie gatunki dostaw dla woyska, i przyrzeka, przy zawsze stałych cenach, naylepszą usługę.

Przez kilka iuż w tym roku otrzymanych transportów win węgierskich, z których ostatni cotylko odebrałem, uzupełniłem móy skład win iak naylepiéy. Przy naypilnieyszém usłużeniu, przyrzekaiąc nayumiarkowańsze ceny, polecam nietylko móy, w każdy gatunek win bardzo dobrze zaopatrzony skład, lecz także moie towary, zapasy tabak, papierów i faiansów, gdańskie wódki, szokoladę wanilową i prawdziwą wodę kolońską.

Fr. Bielefeld.

Przy teraźnieyszéy tranzakcyi Swiętojańskiéy polecam nayuniżeniéy wysokiéy szlachcie i szanownéy publiczności otrzymane niedawno z Wiednia nowo-modne zegary toaletowe, stołowe i graiące, iako też piękne cytryny i soczyste apelzyny, rozmaite likwory wrocławskie, biszof, puncz i grog.

Józef Verderber,
pod Nr. 85. w rynku podle księgarni P. Munka.

Otrzymałem w tych dniach wspomniony w moiém doniesieniu z dnia 18. Kwietnia r. b. drugi dowóz moich win węgierskich, a gdy dobroć tychże przez uzyskany odbyt iuż poświadczoną została, podaię to ieszcze do wiadomości Prześwietnéy Publiczności, iż w mieysce ulubionych i iuż dawno rozprzedanych gatunków, świeżo nadeszłym transportem zaopatrzony iestem w równie dobre wina do polubownego wyboru.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1828.

Karól Scholtz,
w rynku Nr. 46.

Doniesienie handlowe. Wysokiéy szlachcie i szanownéy publiczności polecam móy kompletnie nowo-dobrany skład sukna we wszelkich gatunkach, iako to: niderlandzkie i kraiowe sukna, tak nazwane Kaysertuch, kaźimir i flanelę zdrowia, sukno i flanelę na billard. — Również polecam móy skład win we wszelkich gatunkach iako to: wino węgierskie, francuzkie, mozelskie, reńskie, burgundzkie, szampańskie i hiszpańskie, niemniéy arak, rum, porter i wodę selterską, przy zapewnieniu ile możności nayumiarkowańszych cen.

Adolf Kupke,
w Poznaniu w rynku Nr. 43.

Będąc opatrzonym w bardzo znaczne zapasy win różnych a mianowicie naywybornieyszych gatunków win węgierskich, polecam się z takowemi w nayumiarkowańszych cenach, i dostać u mnie można iuż bardzo wybornego wina Malarza z roku 1827. po Tal. 66, a oprócz różnych innych win zagranicznych, i wina Mozelskiego naylepszego gatunku po Złot. 4 butelka.

Powelski, w Poznaniu.

U E. S. Mittlera w Poznaniu w rynku Nr. 90 znayduie się bardzo piękny nowo-dobrany skład wzorów do heklowania i haftowania, materyałów piśmiennych i rysunkowych, pargaminu, biletów, rycin i odbiciów kamiennych, zasłon do okien i innych kunsztownych rzeczy w pomiernych cenach. Również poleca przyiaciołom literatury swóy handel xiążkami w Poznaniu, Bydgoszczy i Gnieźnie.

Doniesienie handlowe.

Świeży solony Kabliau odebrał Karol Gumprecht i przedaie go w umiarkowanéy cenie.

Szanownym osobom pobieraiącym odemnie towary, donoszę nayuniżeniéy: iż cotylko odebrałem nową nadsyłkę nayprzednieyszéy oliwy prowanckiéy, niemniéy *Moutarde de Maille* wprost z Paryża od P. Maille.

M. Nieczkowski,
na górnéy ulicy pod Nr. 106. w Poznaniu.

Skład prawdziwéy wody Kolońskiéy F. C. Maria Farina.

Donoszę niniéyszém: iż u Pana J. Mendelsohn pod Ratuszem w Poznaniu znayduie się skład mego fabrykatu prawdziwéy wody kolońskiéy, czyli *Eau admirable de Cologne* i że takowéy w naylepszym gatunku u niego dostać można.

Kolonia, w Czerwcu 1828.

F. C. Maria Farina.

Ponieważ piwo robione w Psarskim, tu w Poznaniu za grodziskie przedaie się, zatém uwiadomia się szanowna Publiczność, iż piwo psarskie niezawiera w sobie naymnieyszych pierwotnych części piwa grodziskiego, i prócz tego natychmiast kwaśnieie. Prawdziwego nader przedniego piwa grodziskiego każdego czasu dostać można w lokalach pod ratuszem i wagą mieyską.

Z E

Ń S

W. Dekera i Spół

botę dnia

we.

ia.
e St. Si-
uxelę do
etowy go-

Novi-
rzeiechał

zne.

nia.
tomności
Hr. Gra-

bowsk
i ośw.
nych
i liczn
bywał
wycho

Po
ny zo
nego
Sądu

Z n
wicza
nami
równ
Rossy

Do
fortep
przyb
ży od
talent

el.
n-
w,
d-
m

ra-
ol-
es

e-
ro-
ne
lla

ka,
ch,
ó-
ey,
oż

ZET

ŃSK

V. Dekera i Spółki. —

botę dnia 2.

e.

l.
y przez
r fizyka
zagrani-
tudzież
ambela-
Gotha,
i Król.
nieckie-
Linde-
y hono-

ocznicę
akade-
siedze-
Nastę-
Xiążęta
rólewi-
i Jego

Wysokość
cnością sw
Schleier
Sekretarza
akademii,
czytał rozp
południowe
urządzeniu
dalszego ci
JO. Xiąż
Solms-Li

Wiad

Z W
Kuryer
szym kon